

*Anna Seretny*  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków

## Słowniki języka polskiego użyteczne w procesie dydaktycznym Warsztaty

Warsztaty poświęcone zagadnieniom praktycznym, związanym z nauczaniem języka polskiego jako obcego, znalazły się w programie dorocznych konferencji organizowanych z inicjatywy Stowarzyszenia „Bristol” po raz pierwszy. Zadaniem warsztatów miała być prezentacja materiałów, nowych pomocy oraz dzielenie się autorów własnymi doświadczeniami z innymi uczącymi języka polskiego jako obcego. W programie warsztatów poza nauczaniem wymowy, pisania czy kultury polskiej znalazło się także nauczanie słownictwa w powiązaniu z leksykografią ogólną i pedagogiczną.

Warsztaty poświęcone nauczaniu słownictwa i zagadnieniom leksykograficznym zostały podzielone na dwie części. W części poświęconej słownictwu podkreślono, iż pomnażanie zasobu leksykalnego uczących się nie dokonuje się w sposób automatyczny, przy okazji lektury tekstów, wykonywania ćwiczeń gramatycznych czy kontaktów z rodzimymi użytkownikami języka. Zwrócono również uwagę na fakt, że nauczanie słownictwa powinno być osobnym elementem w procesie nauczania języka obcego, gdyż jak wskazują badania, to właśnie nieznanomość słów jest najczęstszą przyczyną blokady procesu komunikacyjnego. O ile brak znajomości reguł gramatycznych czy nieprawidłowa wymowa prowadzą do zakłócenia komunikatu, o tyle nieznanomość słów po prostu komunikację uniemożliwia.

Nauczanie słownictwa powinno prowadzić się na tzw. etapie przedkomunikacyjnym, a więc wówczas, gdy dostarczamy studentom budul-

ca niezbędnego do komunikowania treści. Prezentacja nowego materiału leksykalnego winna być urozmaicona i dostosowana do poziomu zaawansowania grupy. Ważne jest także utrwalanie i powtarzanie nowo poznanego słownictwa. Uczestników warsztatów zapoznano z technikami prezentacji nowego słownictwa oraz urozmaiconymi sposobami jego utrwalania i powtarzania. Mieli oni także okazję zapoznać się z zaleceniami programowymi, określającymi treści nauczania w zakresie leksyki, które przedstawione zostały w publikacji *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*<sup>1</sup>. Opracowanie to zawiera zestaw słownictwa do nauczania języka polskiego jako obcego w postaci trzech list. Lista pierwsza przeznaczona jest dla pierwszego poziomu nauczania i zawiera 1579 słów. Zasób słów, które znać powinien student średnio zaawansowany, powiększono, dodając dalsze 1302 wyrazy. Do listy trzeciej, dla poziomu zaawansowanego, włączono kolejnych 1658 słów. Wszystkie listy skompletowane zostały w wyniku zastosowania kryterium frekwencyjnego oraz uwzględnienia tzw. potrzeb życiowych. Znajomość określonego repertuaru słów jest szczególnie ważna w obliczu przygotowywanych egzaminów certyfikatowych języka polskiego na różnych poziomach nauczania (na poziomie progowym, średnio zaawansowanym i zaawansowanym).

Nie ulega wątpliwości, iż wielką rolę w procesie poznawania słownictwa odgrywają słowniki. I tu zwrócono uwagę na zaproponowanie studentom takiego słownika, który będzie służył im pomocą, rzetelnie prezentując materiał leksykalny. Dlatego też drugą, obszerniejszą część wystąpienia poświęcono publikacjom leksykograficznym dostępnym na polskim rynku wydawniczym, które mogą być użyteczne w nauczaniu języka polskiego jako obcego.

Lata dziewięćdziesiąte XX wieku to bez wątpienia czas gwałtownego rozwoju polskiego słownictwa. Ukazało się wówczas na polskim rynku wydawniczym wiele różnego rodzaju słowników. Lista prac jest długa i rzeczywiście imponująca. Powstały słowniki specjalistyczne, dwujęzyczne, słowniki obrazkowe dla dzieci, słowniki synonimów, antonimów, wyrazów kłopotliwych, słowniki poprawnej polszczyzny czy słowniki wyrazów obcych. Niektóre, choć nie adresowane bezpośrednio do cudzoziemców, mogą być im przydatne w trakcie nauki języka polskiego jako obcego. Z ważniejszych pozycji, do których sięgają obcokrajowcy, należałoby wymienić chociażby *Słownik języka polskiego* pod redakcją B. Dunaja<sup>2</sup>, *Polsko-angielski i angielsko-polski słownik* pod redakcją

<sup>1</sup> *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*. Red. W. Miódunka. Kraków 1992.

<sup>2</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. B. Dunaj. Warszawa 1996.

J. Fisiaka<sup>3</sup>, *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego* autorstwa S. Bąby, G. Dziamskiej i J. Liberek<sup>4</sup> czy małe słowniki języka polskiego<sup>5</sup>.

Wobec dużej liczby słowników, które ukazały się w ostatnich latach, uczestnikom warsztatów zaprezentowano jedynie wybrane pozycje, które zdaniem piszącej te słowa są godne polecenia zarówno ze względu na ich zawartość, jak i komentarz oraz jakość.

Studenci, opanowując język obcy, korzystają z dwu rodzajów słowników: dwu- i jednojęzycznych. Każdy spełnia inną funkcję i każdy zaspokaja inne potrzeby uczącego się. Słowniki jednojęzyczne są praktycznie bezużyteczne, kiedy nie wiemy, jak brzmi obcojęzyczny odpowiednik jakiegoś słowa. Wówczas jedynym rozsądnym rozwiązaniem, niezależnie od stopnia naszego zaawansowania językowego, jest odwołanie się do słownika dwujęzycznego, który w prosty sposób dostarcza nam owej informacji.

Uczącym się języka polskiego jako obcego studentom anglojęzycznym (czyli takim przede wszystkim, dla których język angielski jest językiem pierwszym) należy polecić *Słownik angielsko-polski i polsko-angielski* (SPAC-SAPC) pod redakcją Jacka Fisiaka.

Słownik ten, wydany na licencji Collinsa, jest słownikiem dwutomowym (część angielsko-polska i polsko-angielska stanowią dwa oddzielne tomy). Zawiera on 80 000 haseł i podaje 120 000 znaczeń. Materiał leksykalny prezentowany w słowniku uwzględnia obecny stan języka mówionego i pisanego, określając również wartości stylistyczne i poziomy użycia zawartych wyrazów. Zasadniczą część słownika stanowi prezentacja haseł. Ich redakcja, układ i organizacja są jasne i przejrzyste. Informacje różnego typu zostały wyróżnione za pomocą odmiennej czcionki (inną czcionką zapisane są hasła, inną informacje gramatyczne, jeszcze inną ekwiwalenty, inną wreszcie informacje kontekstowe czy zwroty). Ciekawym rozwiązaniem było wprowadzenie do SPAC-SAPC słów kluczowych, wyrazów wieloznacznych o szerokim zakresie użycia, których obecność sygnalizują specjalne ramki. Takie wyodrębnienie od razu uczyła potencjalnego użytkownika, iż musi być szczególnie ostrożny, używając danego słowa.

Informacje gramatyczne dotyczące wyrazów polskich są różne dla różnych haseł i znajdują się głównie w części polsko-angielskiej słownika. Najpierw zamieszczono określenie części mowy, potem zaś infor-

<sup>3</sup> *Polsko-angielski i angielsko-polski słownik*. Red. J. Fisiak. Warszawa 1996.

<sup>4</sup> S. Bąba, G. Dziamska i J. Liberek: *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa 1996.

<sup>5</sup> *Mały słownik języka polskiego*. Red. S. Skorupka. Warszawa 1989; *Mały słownik języka polskiego*. Red. E. Sobol. Warszawa 1993.

macje od tego uzależnione (których brak było w dotychczasowych dużych opracowaniach leksykograficznych):

1. Przy rzeczownikach podano ich rodzaj oraz formy mianownika liczby mnogiej i dopełniacz liczby pojedynczej oraz ewentualnie inne trudniejsze formy przypadków (słownik podaje np. formy miejscownika i celownika liczby pojedynczej, uznając je za trudne ze względu na częste alternacje samogłoskowe i spółgłoskowe).

2. Przy czasownikach, ponieważ wyrazami hasłowymi są czasowniki imperfektywne, mniejszą czcionką podano ich odpowiednik aspektowy oraz niektóre formy koniugacyjne (np. formy pierwszej i drugiej osoby liczby pojedynczej, czyli te, które umożliwiają prawidłową odmianę czasownika przez osoby, a także zakończenia trybu rozkazującego drugiej osoby liczby pojedynczej; zamieszczono także niektóre nieregularne formy czasu przeszłego). Czasowniki, które nie występują w parach aspektowych, są oddzielnymi hasłami słownika.

3. Przy przymiotnikach podano nieregularny stopień wyższy.

4. Przy przyimkach zaś – możliwość połączeń z odpowiednimi przypadkami rzeczowników (lub innymi częściami mowy), z którymi mogą one zostać użyte.

Wszystkie informacje gramatyczne zawarte w omawianym słowniku są podobne do zamieszczanych w polskich jednojęzycznych słownikach pedagogicznych, czyli w tych kompilowanych z myślą o uczących się języka polskiego cudzoziemcach<sup>6</sup>.

Studentom, którzy osiągnęli już pewien stopień zaawansowania językowego i chcą korzystać ze słowników jednojęzycznych, należy polecić wydany w 1999 *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego dla cudzoziemców*<sup>7</sup> (ISPJP) autorstwa Zofii Kurzowej<sup>8</sup>. Zawiera on 5000 haseł wraz z indeksem pojęciowym wyrazów i ich znaczeń. Opisuje „słownictwo podstawowe, czyli najczęściej używane, niezbędne w porozumiewaniu się z otoczeniem w codziennych i oficjalnych sytuacjach, pomocne w rozumieniu tekstów pisanych średniej trudności, w czytaniu gazet i czasopism, częściowo także literatury pięknej, w rozumieniu programów radiowych i telewizyjnych”<sup>9</sup>. Słownik rejestruje słownictwo współczesne i w zdecydowanej większości wypadków stylistycznie

<sup>6</sup> Słownik pod redakcją Jacka Fisiaka został szczegółowo omówiony w artykule *Słowniki bilingwalne w nauce języka obcego – pomoc czy utrudnienie? Kilka uwag o „Polsko-angielskim słowniku” pod redakcją Jacka Fisiaka*. W: *Polonistyka w świecie*. Red. J. Mazur. Lublin 2000.

<sup>7</sup> Z. Kurzowa: *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego*. Kraków 1999.

<sup>8</sup> Recenzję *Ilustrowanego słownika języka polskiego* mojego autorstwa zamieści wkrótce „Poradnik Językowy”.

<sup>9</sup> Z. Kurzowa: *Ilustrowany słownik...*, s. VII.



neutralne. Ale można w nim znaleźć również wiele wyrazów używanych w języku potocznym.

Dobierając wyrazy hasłowe do słownika, autorka oparła się na listach słownictwa podstawowego opracowanych na podstawie list frekwencyjnych ośmiu odmian współczesnej polszczyzny (w połączeniu z danymi na temat słownictwa tematycznego). W rezultacie znalazły się w nim wyrazy o randze 1–1500. Zgodnie zatem z postulatami zgromadzono w omawianym słowniku słownictwo najczęściej używane.

Znaczenia poszczególnych artykułów hasłowych omawiany słownik prezentuje w układzie alfabetycznym, ale zamieszczono w nim także indeks pojęciowy (autorstwa Justyny Winiarskiej), obejmujący znaczenia czterech części mowy (rzeczowników, przymiotników, przysłówków i czasowników)<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> Indeks ów składa się z następujących 17 klas pojęciowych:

1. *Przyroda i środowisko*
2. *Życie i organizmy żywe*
3. *Ciało i jego funkcje. Zdrowie i choroba*
4. *Człowiek i rodzina*
5. *Państwo i społeczeństwo*
6. *Pieniądze i handel*
7. *Edukacja i nauka. Teoria i praktyka*
8. *Praca*
9. *Budynki i ich wyposażenie. Własność. Ubranie. Mycie, pranie, sprzątanie*
10. *Picie, jedzenie, zdobywanie pożywienia, uprawa roli, wieś*
11. *Kultura i cywilizacja*
12. *Myśl, umysł. Komunikacja, język i gramatyka*
13. *Odoczynek i sport*
14. *Urządzenia, materiały, substancje i ich właściwości*
15. *Ruch, podróż, transport*
16. *Uczucia i emocje, stosunek do innych ludzi*
17. *Pojęcia ogólne i abstrakcyjne*

Wewnątrz tychże klas wprowadzono dodatkowe podziały na kategorie i podkategorie. I tak, na przykład, kategoria pierwsza: *Przyroda i środowisko*, podzielona została w następujący sposób:

- A. I. Kosmos, niebo
- A. II. Natura, środowisko
- A. III. Krajobraz
  - a) obszary wodne
  - b) ląd
  - c) gleba
- A. IV. Pogoda i klimat
- A. V. Woda i inne ciecze
- A. VI. Ogień i światło
  - a) słońce
  - b) inne
- A. VII. Temperatura
- A. VIII. Gaz

Zamieszczenie indeksu pojęciowego w słowniku pedagogicznym jest nie tylko rozwiązaniem nowatorskim w polskiej leksykografii pedagogicznej, jest ono także przydatne dla użytkownika. Połączenie bowiem układu alfabetycznego z krzyżującym się z nim układem pojęciowym daje mu wgląd w relacje paradygmatyczne. Autorka w sposób praktyczny zrealizowała więc postulatory językoznawcze, zgodnie z którymi słownictwo (jakie należy opanować, by bez problemów posługiwać się językiem obcym) nie jest postrzegane jako nieuporządkowany zestaw słów, ale jako zbiór, w którym panuje określony porządek systemowy. W zakresie pojęciowym i formalnym istnieją wszak pewne paradygmaty, w których skład poszczególne słowa wchodzi, a także określone związki syntagmatyczne, w które są one włączane. Ukazanie danego leksemu na tle klasy pojęciowej, do której należy, wraz z jednoczesną prezentacją jego cech gramatycznych należy uznać za rozwiązanie nie tylko ciekawe, ale również ze wszelkich miar właściwe.

Porządek alfabetyczny oraz indeks pojęciowy połączone zostały dodatkowo indeksem wyrazów polskich, tłumaczonych na trzy języki (angielski, niemiecki, francuski). Można zatem stwierdzić, iż makrostruktura słownika jest niezwykle nowoczesna, ponieważ stanowi połączenie słownika alfabetycznego, pojęciowego oraz wielojęzycznego.

Kolejną nowością ISPJP jest wprowadzenie doń elementów ikonicznych. Tego rodzaju zabieg nie był rozpowszechniony w leksykografii polskiej (po przedwojennym słowniku M. Arcta, który cieszył się sporą popularnością, zastosował go jedynie zespół redakcyjny *Ilustrowanego słownika języka polskiego* wydanego również w roku 1999, o którym mowa dalej). Postulat zamieszczania elementów ikonicznych w słownikach o charakterze ogólnym wysuwali od lat semantycy moskiewscy. Zwracali oni uwagę na fakt, iż definiowanie pojęć podstawowych bywa niejednokrotnie bardziej skomplikowane niż samo pojęcie i posłużenie się ilustracją może znacznie przyspieszyć proces zrozumienia zamieszczanych w słownikach definicji.

Słownik zawiera również podstawowe wiadomości gramatyczne. Jest to swego rodzaju kompendium wiedzy gramatycznej, dające wgląd we wszystkie podstawowe problemy naszego języka, których rozwiązania mógłby szukać cudzoziemiec. Poruszono tam problemy fonetyczne (np. najważniejsze zasady wymowy czy wymiany głosek) oraz zagadnienia słowotwórcze. Mówi się tam, po raz pierwszy w słowniku, o funkcjach poszczególnych przypadków oraz o bardzo istotnych dla cudzoziemców problemach odmiany liczebników głównych i osobliwościach dotyczących ich użycia. Są informacje na temat odmiany czasowników, ich aspektu i form imiesłowowych oraz wiadomości na temat znaczenia przedrostków czasownikowych. Można zatem stwierdzić, iż w wiadomo-

ściach gramatycznych poruszono wszystkie problemy ważne w nauce języka polskiego jako obcego. Co więcej, autorka, pisząc ten tekst, stara się posługiwać prostym, przystępnym językiem, nie zaś hermetycznym językiem nauki.

Podstawowym elementem artykułu hasłowego słownika jest definicja znaczenia jednostki leksykalnej, która zgodnie z postulatami powinna być ciągiem elementów semantycznie prostszych. W definicjach pod żadnym pozorem nie mogą się znaleźć wyrazy nie opisane w siatce haśle. Same definicje powinny być proste, odwołujące się do wiedzy czytelnika o świecie.

Definicje ISPJP w zdecydowanej większości nie są encyklopedyczne ani też nazbyt naukowe. *Czerwony* to „kolor krwi” (ISPJP 1999, s. 29); *pies* to „zwierzę domowe, które pilnuje domu, z którym chodzi się na spacer” (ISPJP 1999, s. 176); *łabędź* to „duży, piękny ptak z długą szyją żyjący na wodzie” (ISPJP 1999, s. 108). Metajęzyk opisu autorka stara się uprościć do tego stopnia, by czytający definicje cudzoziemiec nie miał problemu z ich zrozumieniem. Są one nieporównanie lepsze niż te, które znalazły się w wydany siedem lat wcześniej, wspólnie z H. Zgólkową, *Słowniku minimum języka polskiego*<sup>11</sup>. Tam przykładowo *pies* definiowany był jako „*canis familiaris*, zwierzę domowe hodowane w wielu rasach”<sup>12</sup>.

Innym trudnym zadaniem stojącym przed leksykografem opracowującym słownik jest wyróżnianie znaczeń. Ten trudny teoretycznie punkt najczęściej rozstrzygają leksykografowie arbitralnie. Nie ma bowiem konkretnych ustaleń, czy „lepiej” wyróżniać mniej czy więcej znaczeń. Znaczenia leksemów można bowiem określać bardziej szczegółowo, co równoznaczne jest z rozszerzeniem ich wieloznaczności, można też próbować określać znaczenia ogólniej, a tym samym prezentować systemową jednoznaczność wielu leksemów z wprowadzoną kontekstowo wariacją. Powszechnie uważa się<sup>13</sup>, że jeśli można uogólnić klasę nazywanych zjawisk, uznaje się wyraz za mający jedno znaczenie ogólniejsze. Jeśli natomiast uogólnienie jest niewłaściwe, trzeba przyjąć odrębność znaczeń i sformułować hasło jako wieloznaczne.

Wydaje się, że w odniesieniu do czasowników autorka ISPJP przyjęła zasadę, że o wieloznaczności decyduje kryterium syntaktyczne, tzn. leksemy mają różne znaczenie, jeśli ich łączliwość składniowa jest inna. Rozwiązanie takie jest właściwe szczególnie dla słownika pedagogicz-

<sup>11</sup> Z. Kurzowa, H. Zgólkowa: *Słownik minimum języka polskiego*. Poznań 1992.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 121.

<sup>13</sup> Zob. m.in. E. Grodziński: *Rozmowy z leksykografami*. Cz. 1 – „Poradnik Językowy” 1989, nr 8; Cz. 2 – „Poradnik Językowy” 1989, nr 9.

nego, którego odbiorcami są cudzoziemcy. Dla nich informacja, że wraz ze zmianą rekcji następuje zmiana znaczenia, ma wielką wagę.

*Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego* to właściwie pierwszy nowoczesny słownik przeznaczony dla cudzoziemców. Został on przygotowany z dużą pieczołowitością i z uwzględnieniem potrzeb tego specyficznego gatunku leksykograficznego. Należy także podkreślić, iż jego szata graficzna prezentuje się wspaniale: piękny papier, wspaniała okładka, ciekawe ilustracje, dobrze zestawione tabele. Należałoby zadbać o promocję tego słownika poza granicami kraju, gdyż jest to niewątpliwie pozycja, która powinna się znaleźć we wszystkich bibliotekach polonistyk zagranicznych oraz w księgarniach oferujących podręczniki i pomoce do nauki języków obcych.

Słowników przeznaczonych dla cudzoziemców uczących się naszego języka ciągle brakuje, choć grono osób zainteresowanych poznaniem naszego języka rośnie. Coraz więcej osób zna nasz język dobrze, a nawet bardzo dobrze. Takim studentom można polecić dwa słowniki ogólne języka polskiego. Pierwszym z nich jest *Ilustrowany słownik języka polskiego*<sup>14</sup> pod redakcją E. Sobol. Drugim słownik pod redakcją M. Bańki zatytułowany *Inny słownik języka polskiego*<sup>15</sup>.

*Ilustrowany słownik języka polskiego* to pierwszy od czasów Michała Arcta ogólny słownik języka polskiego z elementami ikonograficznymi. Omawiając *Ilustrowany słownik języka polskiego*, zwrócono uwagę na jego użyteczność i przydatność w nauce języka polskiego jako obcego.

*Ilustrowany słownik języka polskiego* jest jednotomowym słownikiem ogólnym. Jest to słownik mały, zawierający około 40 000 artykułów hasłowych. Prezentuje on znaczenia wyrazów najczęściej używanych. Zostały w nim także uwzględnione słowa, które dopiero w ostatnich latach stały się częścią polskiego zasobu wyrazowego (*casting, hacker, rap* itp.). Aby przyspieszyć zlokalizowanie haseł, zastosowano kolorowe wcięcia z literami alfabetu. Lokalizację artykułu hasłowego ułatwiają dodatkowo zapisane czerwoną czcionką, w lewym górnym rogu, wyrazy hasłowe otwierające i zamykające poszczególne strony.

Elementem niezwykle istotnym dla omawianej pozycji są ilustracje. Ich obecność znacznie podnosi, i to nie ulega wątpliwości, walory estetyczne słownika. W słowniku znalazło się około 2000 elementów ikonicznych. Dla obcojęzycznego użytkownika ilustracje w słowniku są niezwykle istotne. Czasem bowiem ich obecność pozwala nie tyle rozwiązać wątpliwości co do prawidłowego zrozumienia definicji, ile po prostu prawidłowo je zrozumieć.

<sup>14</sup> *Ilustrowany słownik języka polskiego*. Red. E. Sobol. Warszawa 1999.

<sup>15</sup> *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. Bańko. Warszawa 2000.



Ważnym elementem budowy artykułu hasłowego są informacje fleksyjne. Omawiany słownik podaje formy fleksyjne w dwojaki sposób: przez umieszczenie przy haśle odsyłaczy do tabel fleksyjnych znajdujących się w początkowej części słownika oraz przez podanie niektórych form bezpośrednio przy haśle, zwłaszcza gdy stanowią odchylenia od reguł zawartych w tabelach (wszystkie tablice słownika opracowane zostały na podstawie *Małego słownika języka polskiego* pod redakcją E. Sobol). *Ilustrowany słownik języka polskiego* zamieszcza zaraz na początku hasła te formy, które są trudne. Są to w wypadku fleksji rzeczownika formy mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych, formy dopełniacza liczby pojedynczej czy liczby mnogiej oraz trudniejsze formy miejscownika liczby pojedynczej. Jak wynika z przeprowadzonych dotychczas badań, to właśnie te formy sprawiają cudzoziemcom najwięcej kłopotów. Ważny jest zatem fakt, że owe informacje znajdują bez trudu. Sposób prezentacji przymiotników jest pełny i zadowalający, przede wszystkim ze względu na zamieszczanie zaraz po haśle form męskoosobowych przymiotników zakończonych w formie hasłowej na spółgłoskę twardą (stwardniała). Formy te sprawiają cudzoziemcom wiele kłopotów i łatwy do nich dostęp stanowi bez wątpienia zaletę słownika.

Po czasowniku podano informację, czy jest on dokonany czy niedokonany, oraz odsyłacz do odpowiedniej tabeli znajdującej się we wstępie. Dalej zamieszczono formy imiesłowów biernych oraz niektóre formy trybu rozkazującego. Słownik podaje niezbędne dla cudzoziemców końcówki.

Fleksja prezentowana jest w słowniku w czytelny i przejrzysty sposób. Każdy korzystający ze słownika cudzoziemiec znajdzie w nim te informacje morfologiczne, które są dla niego konieczne, by prawidłowo nieznany sobie wyraz odmienić oraz by w prawidłowy sposób posłużyć się nim w konstrukcjach zdaniowych.

Najważniejszym elementem budowy artykułu hasłowego jest jednakże definicja, która powinna być, zgodnie z postulatami językoznawców, ciągiem elementów semantycznie prostszych. Wydaje się, że zespołowi opracowującemu słownik udało się uniknąć definiowania jednostek leksykalnych za pomocą wyrazów nieopisanych w siatce haśle<sup>16</sup> (czego nie dopilnowano np. w opublikowanych dotychczas słownikach przeznaczonych dla cudzoziemców). Definicje są jednakże często zbyt skomplikowane i niekiedy za bardzo zbliżone do encyklopedycznych.

<sup>16</sup> Stwierdzam to na podstawie wrywkowej analizy kilkunastu przypadkowo wybranych artykułów hasłowych. Bardziej szczegółowa analiza wymagałaby użycia dokładniejszych metod badawczych (skanowanie danych).

Dla obcokrajowca ważne znaczenie mają także kwalifikatory, którymi opatrzone są poszczególne artykuły hasłowe. Zadaniem kwalifikatorów jest informowanie użytkownika o wartości stylistycznej danego wyrazu, o rejestrze języka, do którego dany wyraz należy. W omawianym słowniku nie ma osobnej listy kwalifikatorów. Można ją jedynie zrekonstruować, analizując zestawienie *Skrótów wyrazów, terminów, kwalifikatorów i znaków nietypowych* użytych w słowniku, zamieszczone na stronach 23–24. Odtworzona lista kwalifikatorów jest długa, bo obejmuje w sumie około 125 pozycji, z których 24 to kwalifikatory stylistyczne, czyli informujące o przynależności danej jednostki leksykalnej do określonej warstwy języka. Ich właściwe stosowanie okazuje się dla obcojęzycznych studentów niesłychanie ważne, ponieważ muszą oni wiedzieć, w których kontekstach mogą danego słowa, jeśli jest ono nacechowane stylistycznie, używać, kiedy muszą się go wystrzegać. Słownik zamieszcza bowiem najbardziej rozpowszechnione wulgaryzmy, dlatego właściwe operowanie kwalifikatorami nabiera szczególnego znaczenia. Wydaje się, że zarówno dobór, jak i zastosowanie kwalifikatorów w omawianym słowniku nie budzą zastrzeżeń.

Kolejną pozycją, z której z powodzeniem korzystać mogą cudzoziemcy znający już niezłe nasz język, jest *Inny słownik języka polskiego*, wydany w roku 2000 przez PWN. Nie przeznaczono go co prawda dla nich, niemniej jednak jego „inność” sprawia, iż wydaje się bardziej przyjazny uczącym się języka polskiego jako obcego niż pozostałe ogólne słowniki języka polskiego.

Na czym polega „inność” *Innego słownika*...?

Otóż ten mały słownik, którego siatka haseł obejmuje około 40 000 wyrazów, ma służyć przede wszystkim krajowym odbiorcom, dla których oczywiście nie jest tak oczywiste. To słownik aktywny, pożyteczny zatem nie tylko w rozumieniu, ale także w tworzeniu tekstów. Jego autorzy postanowili zaprezentować polszczyznę „bardziej w głąb niż wszcz” i dlatego wiele miejsca poświęcili dokładnemu opisowi wyrazów najczęściej używanych, nie zaniebując jednocześnie rejestracji słownictwa najnowszego (w omawianym słowniku znalazło się ponad 2000 wyrazów nie notowanych dotychczas w największych słownikach PWN).

Zdaniem autorów słownika, we współczesnej leksykografii przeważają definicje bezkontekstowe i jednozdaniowe, a potrzeba uwzględnienia kontekstu w opisie znaczeń do tej pory znajdowała większe zrozumienie językoznawców i semantyków niż leksykografów praktyków. *Inny słownik*... odchodzi od tej tradycji, proponując coś zupełnie nowego w leksykografii polskiej, a mianowicie definicje kontekstowe o charakterystycznej budowie zdaniowej (poza kontekstem definiowane są tylko jednostki funkcyjne, a ich charakterystyka nastawiona jest w wyż



szym stopniu na opis użyci niż znaczeń). A oto przykład zaczerpnięty ze słownika:

Jeśli **dusimy** mięso, jarzyny itp. lub jeśli one **się duszą**, to gotujemy je na wolnym ogniu pod przykryciem i w niewielkiej ilości wody.

Zaletami definicji kontekstowych jest ich przejrzystość i podstawialność. Co więcej, kontekst informuje o łączliwości składniowej definowanej jednostki, a także o jej łączliwości leksykalnej (oba typy informacji są dla obcokrajowców niezwykle istotne). Definicje ISJP częstokroć są długie i rozbudowane, co spowodowało, iż objętość słownika jest dwukrotnie większa od *Małego słownika języka polskiego*, zawierającego podobną liczbę haseł. Ich niekwestionowaną zaletę stanowi natomiast ich programowy (i konsekwentny!) antycyklopedyzm. Starają się one odzwierciedlać naiwne, nienaukowe widzenie świata, charakterystyczne dla przeciętnego odbiorcy. Ponadto pojęcia złożone są w nich rozbite na prostsze, a ich struktura przedstawiona w postaci definicji rozczłonkowanej, nie zaś ciągu synonimów.

Każda jednostka leksykalna ma w tym słowniku opis gramatyczny w postaci przypisu na marginesie. Częścią tego opisu są:

- 1) oznaczenie klasy gramatycznej, czyli części mowy;
- 2) oznaczenie podklasy (np. wśród rzeczowników podklasy tworzą rzeczowniki różnych rodzajów);
- 3) schemat składniowy.

Ów ostatni element jest na pewno nowością w leksykografii polskiej. Nigdy bowiem do tej pory ogólne słowniki języka polskiego nie zamieszczały informacji dotyczących łączliwości składniowej, z czego znów skorzystać mogą obcojęzyczni odbiorcy.

*Inny słownik języka polskiego* zamieszcza zaraz po haśle te formy, które są trudne. Są to w wypadku fleksji rzeczownika formy mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych, formy dopełniacza liczby pojedynczej czy liczby mnogiej oraz trudniejsze formy miejscownika liczby pojedynczej. Sposób prezentacji przymiotników jest także zadowalający. Słownik przytacza formy męskoosobowe mianownika liczby mnogiej i formę stopnia wyższego. Przy czasowniku podano informację, czy czasownik jest dokonany czy niedokonany, oraz odsyłacz do odpowiedniej tabeli zamieszczonej we wstępie. Podano także – to również nowość – końcówkę trzeciej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego lub przyszłego prostego (dla czasowników dokonanych), co znacznie ułatwi potencjalnemu obcojęzycznemu odbiorcy prawidłowo odmienić nowo poznany czasownik.

Zgodnie z tendencją do unikania symboli i skrótów (które pojawiają się tylko na marginesie słownika) kwalifikatory w tym słowniku podano w pełnym brzmieniu, np. „słowo potoczne, używane z dezaprobatą

lub ironicznie". Kwalifikatory w *Innym słowniku...* są także stopniowane, stąd określenia typu: „raczej książkowe”, „bardzo potoczne”, „zdecydowanie wulgarne”. Kwalifikatorem, którego po raz pierwszy użyto na taką skalę, jest określenie „używany z dezaprobatą”, informujące o negatywnej ocenie zawartej w znaczeniu wyrazu czy wyrażenia.

*Inny słownik języka polskiego* jest rzeczywiście inny. O tym, czy zyska popularność w Polsce, zdecydują użytkownicy, którzy przyzwyczajeni do innej formy prezentacji materiału leksykalnego, mogą nie zaakceptować zmian. Nie ulega jednak wątpliwości, iż dla cudzoziemców jest na pewno słownikiem przyjaznym, dobrze wprowadzającym ich w tajemniczy świat polskiej leksyki.